

Stanisław Grossmann

Towarzystwo Miłośników Lwowa
i Kresów Południowo-Wschodnich
Katowice

**BADANIA KS. PROF. JÓZEFA KRĘTOSZA NAD NAJNOWSZYMI
DZIEJAMI KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO
NA KRESACH W ODBIORZE KATOWICKIEGO
ŚRODOWISKA KRESOWEGO**

Jednym z trzech statutowych celów Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich jest: „upowszechnianie prawdy o dziejach Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz pielęgnowanie dorobku historycznego tych ziem, jako integralnej części kultury i tradycji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przemiany polityczne w Polsce umożliwiły powstanie Towarzystwa w 1988 roku, a zniesienie cenzury zaowocowało powstaniem w następnych latach licznych publikacji, przede wszystkim o charakterze wspomnieniowym. Dotyczyły one głównie obu wojen oraz okresu międzywojennego. Opuszczenie Lwowa i Kresów przez większość Polaków i zapanowanie tam opresyjnego systemu sowieckiego sprawiły, że lata 1948–1990 na tych ziemiach to swoista „czarna dziura” w świadomości Kresowian. Dlatego też badania i publikacja ks. prof. Józefa Krętosza na temat funkcjonowania w tym okresie lwowskiej katedry łacińskiej i jej proboszcza o. Rafała Kiernickiego są bardzo ważne dla tego środowiska.

Kolejnym obiektem zainteresowania ks. prof. Krętosza jako historyka był Kościół katolicki w Odessie, a zwłaszcza jego działalność w latach 1958–1990. Trzecią ważną dla Kresowian dziedziną zainteresowania Księdza Profesora jest „martyrologium duchowieństwa metropolii lwowskiej w latach II wojny światowej”.

LWOWSKA KATEDRA ŁACIŃSKA

Wydana w 2003 roku publikacja dotycząca katedry obrządku łacińskiego i jej proboszcza o. Rafała Kiernickiego¹ to monografia z zakresu historii Kościoła oparta na licznych źródłach archiwalnych pochodzących z archiwów diecezjalnych i zakonnych, na materiałach z 30 ankiet z lat 1989–1990 skierowanych przez autora do osób związanych z działalnością katedry, a także na różnych publikacjach, przeważnie wspomnieniowych.

W bogatym materiale faktograficznym zgromadzonym w publikacji na plan pierwszy wysuwa się osoba i działalność o. Rafała – proboszcza katedry. Działalność ta, prowadzona w warunkach komunistycznego zniewolenia i otwartej walki z religią wymagała wielkiego poświęcenia i samozaparcia, również osób współpracujących z proboszczem katedry i wspierających go.

Niezłomne trwanie lwowskiej katedry jako ośrodka skupiającego większość Polaków pozostałych we Lwowie, a także na znacznej części archidiecezji lwowskiej, to niezwykle świadectwo heroizmu Kościoła działającego w warunkach zagrożenia przy jawnej wrogości totalitarnego państwa. Świadectwo to zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. Życiorys o. Rafała Kiernickiego może zainteresować szerokie grono czytelników, zważywszy na interesujący kontekst historyczny, wyjątkowy dramatyzm i liczne wątki sensacyjne. Praca naukowa z uwagi na obowiązujące wymogi każdorazowego powoływania się na źródła, specyficzny układ i niewielki nakład z natury rzeczy nie może docierać do licznych odbiorców. Jednakże zebrany bogaty materiał faktograficzny może, i powinien, stanowić podstawę do powstania publikacji o odpowiednich walorach literackich, mających szansę na zajęcie eksponowanej pozycji w dziedzinie tak popularnej obecnie literatury faktu. Materiał ten nadawałby się także na scenariusz ciekawego historycznego filmu.

Pierwszy etap życia o. Rafała Kiernickiego do roku 1939, tj. do otrzymania święceń kapłańskich w wieku 27 lat, przebiegał w sposób typowy dla kapłana zakonnego (niższe i wyższe seminarium duchowne, kolejne śluby zakonne, studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zakończone uzyskaniem tytułu magistra teologii w specjalizacji teologia moralna). Wraz z wybuchem II wojny światowej życie o. Rafała uległo gwałtownemu przyspieszeniu. Zaczęło się od wielu niedogodności dla klasztoru w warunkach władzy sowieckiej, m.in. pojawiły się trudności w zaopatrzeniu w żywność i artykuły przemysłowe czy podejmowane przez władze próby penetracji życia seminaryjnego. Prawdziwie dramatyczna sytuacja miała miejsce pod koniec czerwca 1941 r., kiedy to po brutalnej rewizji w klasztorze aresztowano na kilkanaście godzin wszystkie obecne tam osoby. Jedynie o. Rafał, który zapytany o przełożonego klasztoru wskazał na siebie, został osadzony w więzieniu „Brygidki”. Zdołał on jednak zbiec w czasie pożaru więzienia. Większość więźniów została wymordowana przez wycofujące się przed Niemcami NKWD.

¹ J. Krętosz, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv w latach 1948–1991*, Katowice 2003.

W warunkach okupacji niemieckiej o. Rafał, niezależnie od jawnej pracy duszpasterskiej, prowadził intensywną działalność konspiracyjną, nauczał religii i łaciny oraz opiekował się tajnymi organizacjami: harcerstwem i Krucjatą Eucharystyczną. Pełnił posługę kapelana AK, a także zaangażował się w struktury konspiracyjne tej organizacji. Początkowo był dowódcą wywiadu inspektoratu Lwów – miasto, a od marca 1944 roku dowódcą wywiadu okręgu Lwów. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku wraz z dowództwem lwowskiej AK został podstępnie aresztowany przez sowiecki kontrwywiad. Od września 1944 roku więziony był w Charkowie, od marca 1945 roku w Riazaniu, a od roku 1947 w Griazowcu. W Riazaniu, gdzie więziono 3000 polskich oficerów, prowadził konspiracyjne duszpasterstwo. Mszę św. odprowadzał przed pobudką w umywalni lub w jednym z baraków. Zachowane przybory liturgiczne wykonane przez współwięźniów (kielichy czy ornat uszyty z płaszcza oficerskiego pokryty haftem wykonanym z drucików pochodzących z kabla elektrycznego) zostały przez niego przekazane do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W ramach konspiracyjnego duszpasterstwa pełnił funkcję spowiednika, prowadził wykłady i dyskusje na tematy teologiczne i duchowe, zorganizował w obozie bractwo różańcowe. Duchowa opieka nad więźniami pomagała im odnaleźć się w trudnych warunkach obozowych, ratując ich nawet przed targnięciem się na własne życie.

W kwietniu 1948 roku o. Rafał wrócił do Lwowa. Tu od razu rzucił się w wir pracy duszpasterskiej. Jego dzień przebiegał według ustalonego rytmu: pobudka o godzinie 5, praca w katedrze od 6 do 12, praca w terenie (odwiedziny chorych i pogrzeby) od 12 do 17, od 17 do 22 ponownie praca w katedrze (spowiedź, kancelaria, sprawowanie liturgii) i powrót do domu ok. 22.30.

W marcu 1958 roku o. Rafał został przez władze państwowe zawieszony w czynnościach duszpasterskich. Stan ten trwał do 13 kwietnia 1965 roku, kiedy to po raz pierwszy odprowadził Mszę św. z wiernymi. W czasie zawieszenia odprowadzał codziennie Msze św. dla grona wtajemniczonych, w domach prywatnych lub też w kościołach przy drzwiach zamkniętych. Pracował przez ten czas na państwowej posadzie jako stróż nocny.

Działalność duszpasterska w warunkach sowieckich podlegała wielu absurdalnym, a uciążliwym ograniczeniom, na przykład:

- Obowiązywał konstytucyjny zakaz praktyk religijnych dzieci i młodzieży do 18. roku życia, wynikał z tego konspiracyjny charakter katechizacji i służby ministrantów.
- Całkowicie zakazana była działalność Kościoła greckokatolickiego (unickiego). Ostoją dla wiernych tego Kościoła była lwowska katedra łacińska, która świadczyła także dla represjonowanych księży greckokatolickich i ich rodzin pomoc charytatywną.
- Niemożliwa była rejestracja zgromadzeń zakonnych i nowych powołań. Wynikała z tego potajemna, konspiracyjna działalność zakonnica.

- Wszelkie obrzędy liturgiczne mogły się odbywać jedynie w kościołach lub na wyznaniowych cmentarzach. Stąd też kiedy podczas pogrzebu ks. Hałuniewicza w 1974 roku na odkrytym samochodzie przejeżdżającym z katedry na cmentarz Janowski stały chorągwanki z chorągwiami, katedrze i jej proboszczowi groziły poważne represje, aż do zawieszenia działalności duszpasterskiej włącznie.
- Według prawodawstwa sowieckiego, to państwo, przywłaszczając sobie jurysdykcję kościelną, mianowało duchownych. Musiało to prowadzić do obaw o zachowanie jurysdykcyjnej ciągłości Kościoła, stąd m.in. konspiracyjne udzielenie sakry biskupiej ks. Janowi Cieńskiemu – proboszczowi parafii w Złoczowie, czy potajemne święcenia kapłańskie prof. Henryka Mossinga.

Wraz z rozpadem Związku Sowieckiego i z powstaniem niepodległej Ukrainy ustały działania represyjne przeciwko Kościołowi katolickiemu. W 1991 roku o. Rafał otrzymał sakrę biskupią i nominację na biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej. Zmarł 23 listopada 1995 roku, a 4 maja 2012 roku został otwarty jego proces beatyfikacyjny.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W ODESSIE

Studium pastoralno-historyczne ks. prof. Józefa Krętosza na temat Kościoła katolickiego w Odessie² jest pracą dla czytelnika bardzo interesującą – już choćby z uwagi na pewną egzotykę tych terenów. Teren wybrzeża Morza Czarnego przechodził bowiem bardzo różne koleje, począwszy od kolonizacji greckiej, poprzez wędrówki ludów, podbój przez Tatarów krymskich, zależność lenną od Rzeczypospolitej, od XVII wieku w Turcji, a pod koniec XVIII wieku zdobyty przez Rosję. Rosja zbudowała tam port i miasto. W 1832 roku Odessa liczyła 60 000, a w 1914 roku 630 000 ludności. W ciągu XIX stulecia Odessa stała się wielkomiejskim wielokulturowym ośrodkiem. 50,8 proc. mieszkańców używało języka rosyjskiego, 32,5 proc. jidysz, a 4,5 proc. polskiego. Wśród 40 000 katolików w 1912 roku było 17 000 Polaków, obok Niemców i Francuzów. Polacy rekrutowali się głównie ze stanu szlacheckiego. Pochodzili najczęściej z zaboru rosyjskiego, przeważnie represjonowani i wydziedziczeni przez władze carskie po polskich powstaniach. Społeczność polska, oceniana przed I wojną światową na 25 000 osób, była widoczna w życiu gospodarczym i kulturalnym Odessy.

Oprócz licznych cerkwi w Odessie przed I wojną światową czynne były trzy kościoły katolickie. Po rewolucji październikowej nastąpił długi okres zwalczania religii i Kościołów. Szczególnym represjom poddani zostali miejscowi księża katoliccy, zarówno narodowości niemieckiej, jak i polskiej. Zapadały wysokie wyroki, w tym wykonane wyroki śmierci. W 1935 roku zburzono kościół św.

² J. Krętosz, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w Odessie w XIX i XX w. Studium pastoralno-historyczne*, Opole 2010.

Klemensa. W 1949 roku została w Odessie zamknięta katedra pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Pozostał jedynie mały kościół pod wezwaniem św. Piotra, obsługiwany przez jednego księdza.

W 1958 roku przybył do Odessy ks. Tadeusz Hoppe SDB, który miał bohaterstwo trwać na tej placówce przez 45 lat, to jest aż do swojej śmierci w 2003 roku. Ksiądz Tadeusz Hoppe urodził się w 1913 roku w wielodzietnej rodzinie rolniczej w Wielkopolsce. W 1943 roku otrzymał w Wilnie święcenia kapłańskie. Był m.in. kapłanem AK i aż do 1958 roku pracował w różnych parafiach na Litwie.

Badane dokumenty dotyczące wieloletniej działalności duszpasterskiej ks. Hoppe ilustrują totalną inwigilację Kościoła przez władze komunistyczne. A oto przykłady:

- Udzielenie chrztu w kościele musiało być poprzedzone wystąpieniem kierowanym przez zainteresowanych poprzez komitet kościelny do urzędu stanu cywilnego z prośbą o wyrażenie zgody na udzielenie tego sakramentu. W takich podaniach musiano obowiązkowo podawać szczegółowe dane dotyczące rodziców i chrzestnych wraz z miejscem pracy i przynależnością partyjną.
- Innym ciekawym dokumentem jest sprawozdanie z pogrzebu ks. Bronisława Chodanionka w 1973 roku w Kiszyniowie, w którym brało udział 12 księży rzymskokatolickich. Sprawozdanie to podpisane przez wszystkich księży zawiera deklarację, że „w czasie uroczystości nie doszło do naruszenia prawa”.
- Tylko w wyjątkowych wypadkach w latach osiemdziesiątych XX wieku zezwalano na obecność księdza na cmentarzu. Kapłan przychodził do domu, by pomodlić się przy zmarłym. Sam pochówek na cmentarzu musiał się odbywać bez księdza.
- Wobec braku wydawnictw religijnych musiano się posługiwać tekstami przepisywanymi ręcznie lub na maszynie, a ks. Tadeusz Hoppe wprowadził przymus legitymowania się przez przystępujących do Komunii św. ręcznie napisanym modlitewnikiem.

MARTYROLOGIA DUCHOWIEŃSTWA RZYMSKOKATOLICKIEGO METROPOLII LWOWSKIEJ PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Męczeństwo duchowieństwa rzymskokatolickiego na Kresach Południowo-Wschodnich to następny temat, którym zajął się ks. prof. Józef Krętosz. Efektami jego prac, prowadzonych wraz z prof. Marią Pawłowiczową, są lista strat duchowieństwa metropolii lwowskiej w latach 1939–1945³ oraz słownik biograficzny tych ofiar⁴.

³ *Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, praca zbiorowa, Opole 2005.

⁴ *Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, praca zbiorowa, Opole 2007.

W obu pracach wyodrębniono cztery przyczyny (sprawców) nagłych śmierci kapłanów:

- Sowietci,
- Niemcy,
- Ukraińcy,
- inne przyczyny (działania wojenne, inni znani i nieznani sprawcy, nieznane okoliczności).

Przedstawiono zestawienia statystyczne ofiar według podanych wyżej przyczyn w rozbiciu na trzy diecezje metropolii, z wyodrębnieniem duchowieństwa zakonnego oraz kapelanów wojskowych. Okazuje się, że spośród 255 zmarłych nienaturalną śmiercią 75 to ofiary Sowieców, 74 – nacjonalistów ukraińskich, 66 – Niemców, 32 osoby zginęły w wyniku działań wojennych, a 8 w innych okolicznościach.

Już powyższe suche dane statystyczne ilustrują proporcje między sprawcami męczeństwa jakiego doznało polskie społeczeństwo Kresów, a w szczególności jego elity. Zarówno *Lista strat...*, jak i *Słownik...*, to ważne publikacje dokumentujące męczeństwo Polaków na Kresach Wschodnich. Z ich lektury, a zwłaszcza z lektury 255 życiorysów duchownych wyłania się ponury obraz zagłady polskich Kresów.

OPIEKA DUSZPASTERSKA NAD ŚRODOWISKIEM KRESOWIAN W KATOWICACH

Zaangażowanie ks. prof. Krętosza w badania dziejów lwowskiego Kościoła rzymskokatolickiego, które zaowocowały wydaniem monumentalnej pracy o lwowskiej archikatedrze i jej bohaterskim proboszczu sprawiły, że zyskał on wśród katowickich lwowiaków powszechną sympatię i autorytet.

Mimo braku formalnego umocowania stał się faktycznie kapłanem katowickiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Towarzyszył nam i przewodził modlitwie na spotkaniach opłatkowych i przy święconym. Był obecny przy poświęceniu fundowanych przez nas tablic pamiątkowych: w katowickiej archikatedrze oraz na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza. W roku 2010 czynnie włączył się do naszej inicjatywy upamiętnienia lwowskich profesorów zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1941 roku, działając w Komitecie organizacyjnym. Opracował podstawowy referat⁵ przedstawiający genezę, okoliczności i przebieg mordu dokonanego przez okupanta na polskich uczonych we Lwowie. Referat został wygłoszony na konferencji naukowej zorganizowanej 27 maja w Katowicach w ramach obchodów ku czci zamordowanych profesorów, równolegle z wmurowaniem i poświęceniem w krypcie archikatedry tablicy pamiątkowej. W uznaniu za całokształt dokonań Zarząd Główny Towarzystwa

⁵ J. Krętosz, *Likwidacja kadry naukowej Lwowa w lipcu 1941 roku*, w: *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska, Katowice 2012, s. 13–21.

przyznał ks. prof. Józefowi Krętoszowi złotą odznakę Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, a w 2014 roku odznakę Dwudziestopięciolecia Towarzystwa.

Społeczność kresowa Katowic wyraża głęboką wdzięczność Księdzu Profesorowi za jego wkład w badania nad dorobkiem historycznym Kościoła na Kresach oraz za wieloletnią opiekę duszpasterską.